

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

**Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 8-go marca

Nr 66

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10

Aparatura dźwiękowa
WESTERN ELECTRIC

Ostatnie dni. Porywający dramat ulubieńca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

SERCE PIESNIARZA

W rolach głównych niezapomniani odtwórcy 1-go filmu dźwięk. „Śpiewający błazen” **AL JOLSON**

śpiewak o aksamitnym głosie zwany Szaliapinem filmu **Sunny Boy**
oraz rotkliwiający swą grą słoneczny, rozkoszny małeć



Ceny miejsc:

Do g. 3 75 gr i 1 zł.
Od „ 3-6 zł, 1, 150 i 2
Po „ 6 „ 1, 2 i 3



ZYWIOŁOWE KATASTROFY W EUROPIE

BURZE, POWODZIE, ŚNIEGI

BURZA NAD LA MANCHE

LONDYN, 7.3. Od piątku szaleją nad kanałem La Manche gwałtowne burze, połączone z opadami śnieżnymi. Żegluga jest niezwykle utrudniona. Okręty pasażerskie, kursujące pomiędzy Anglią a kontynentem, przybywają z wielogodzinnym opóźnieniem.

PARYŻ ZAGROŻONY POWODZIĄ

PARYŻ, 7.3. Poziom wód w Sekwanie osiągnął 5,5 m. Niebezpieczeństwo powodzi jest bardzo poważne. W niższej położonej części Paryża opróżniono szereg domów. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego poziom wód w Sekwanie przekroczył cyfrę 608m., za notowaną w grudniu ub. r.

HURAGAN W HISZPANJI

PARYŻ, 7.3. Donoszą z Gibraltaru, że wzdłuż wybrzeży hiszpańskich szaleje huragan. Wiele okrętów schroniło się do portów, bojąc się kontynuować podróż. Jacht miliardera amerykańskiego Pierpont Morgana przybył do Gibraltaru. Krążownik angielski „Centaur“ uległ uszkodzeniu.

OBFITE ŚNIEGI W NIEMCZECH

BERLIN, 7.3. W Czarnym Lesie spadły obfite śniegi. Wysokość śniegu dochodzi do 2,70 cm. Temperatura utrzymuje się na poziomie kilku stopni poniżej zera. Ruch kołowy nie odbywa się. Od wielu lat nie zanotowano tak wielkich śniegów.

—0-0—

Bunt dywizji sowieckiej

7.000 aresztowanych separatystów ukraińskich

BUKARESZT, 7.3. Według doniesień z pogranicza sowieckiego w przeciągu ostatnich dwóch tygodni w Odesie, oraz najbliższych okolicach miasta aresztowano 7.000 osób podejrzanych o uprawianie propagandy kontrrewolucyjnej i przygotowywanie powstania zbrojnego przeciwko Sowiętom. Aresztowanych deportowano w kilku specjalnie na ten cel przeznaczonych pociągach na Syberję. Aresztowanie około 50 oficerów nastąpiło w związku z zaburzeniami w pierwszej Perekopskiej dywizji, której 1-szy pułk zbuntował się i aresztował komisarzy politycznych.

Inne pułki stacjonowane w Odesie po-

czątkowo odmówiły wystąpienia przeciwko zbuntowanym.

Sowiecki trybunał wojskowy skazał 12 organizatorów buntu na karę śmierci. 1-szy zaś pułk piechoty, który wypowiedział posłuszeństwo został rozformowany.

W składzie komisji wojskowej, która do tychczas urzęduje w Odesie, miał znajdować się również Woroszyłow, który incognito przybył z Moskwy wobec groźnej sytuacji.

—0-0—

Wzywa się akwizytora

N. KOPLA

do uregulowania należności

Administracja „Rozwoju

Rutynowany OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listownie

L. Hnatkiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Kliżentelę, że w dniu 4 marca rb.

otworzyłem przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 3

sklep zegarmistrzowski-jubilerski

który polecam Jej łaskawym względom.

Z poważaniem

B. Kowalski zegarmistrz

UWAGA: Reparacje zegarków wykonuje się 1-roczną gwarancją Sprzedaż na raty

WIELKA AFERA LOTNICZA WE FRANCJI

400 milionów deficytu w „Aero Postale”

PARYŻ, 7.3. W związku z bankructwem francuskiego towarzystwa lotniczego „Aero Postale” ujawniono w Paryżu nową skandaliczną aferę, która usuwa na drugi plan plany banku Oustrica.

Subwencionowane przez państwo towarzystwo „Aero Postale” utrzymywało komunikację lotniczą z Ameryką Południową i z pomorskimi posiadłościami Francji. Przez dokonywanie bardzo ryzykownych operacji finansowych towarzystwo nadużywało poważnie swego uprzywilejowanego stanowiska co skończyło się krachem.

Deficyt przedsiębiorstwa szacowany jest w przybliżeniu na 25 000 do 400 milionów franków.

Wdrożone wczoraj bez rozgłosu przez parlamentarną komisję finansową śledztwo wykazało, iż dochody z bardzo wątpliwych transakcji towarzystwa płyną do kieszeni szeregu banków prywatnych.

Towarzystwo zaciągnęło m. in. pożyczkę obligacyjną w wysokości 200 milionów franków. Dla jej otrzymania sfalszowane zostały

gwarancje rządowe oraz sfabrykowano fikcyjne pretensje towarzystwa do skarbu państwa.

Gdzie się podziały te miliony, dotychczas nie udało się stwierdzić. Okazało się, że kontrola rządu nad towarzystwem była zupełnie iluzoryczna, co dawało możliwość do dokonywania nadużyć.

Pewne jest, że ze względów prestiżowych państwo zechce utrzymać oblatywane przez „Aero Postale” linie i przejmie większość akcji na swój rachunek.

Jakie następstwa polityczne pociągnie nowy ten skandal za sobą, trudno narazie przewidzieć.

W każdym razie gabinet Laval'a znajduje się w analogicznej sytuacji, jak rząd Tardieu po wykryciu skandalu Oustrica. Nie jest wykluczone, że Laval nauczony doświadczeniem swego poprzednika, usiłować będzie usunąć z gabinetu skompromitowanego przez aferę „Aero Postale” swego ministra skarbu i w ten sposób uratować cały gabinet.

Koniec bajecznej kariery Skazanie pułk. Wir-Konasa

WARSZAWA, 7.3. W sądzie wojskowym nr. IX w Brześciu n.B. toczyła się od 3 do 6 marca rozprawa przeciwkodowcy piechoty dywizyjnej 21 dyw. piech. pułkownikowi Wir-Konasowi.

Oskarżenie zarzucało b. dowódcy 84 pułku piechoty naruszenie obowiązków służbowych (art. 128 KKW. z cechami art. 639 cz. I i III KK. oraz art. 636), oraz nadużycie władzy (art. 99 k.k.w., karalne w myśl art. 60 k.d.)

W skład sądu wchodził: generałowie brygady Krok-Paszkowski i Grzmot Skotnicki, pułownicy Dindorf Ankowicz i Iwanowski; przewodniczył ppłk. K.S. Wróblewski. Oskarżał prokurator ppłk. Lisowski; bronił mjr. w st. sp. Idzik. W charakterze rzeczowników występowali mjr. int. Berger i mjr. int. Filipczyk.

Po badaniu zgóra 30 świadków i ukończeniu przewodu sądowego został wydany wyrok, mocą którego pułk. Wir-Konasa uznano winnym nadużycia władzy, które spowodowało szkodę, przyczem sąd nie dopatrzył się chęci zysku w działaniach oskarżonego.

Za korzystanie w prywatnym mieszkaniu w ciągu kilku lat, z prądu elektrycznego, opłacanego przez kwatermistrzostwo pułku, sąd skazał oskarżonego na 1 miesiąc aresztu. Za niezgodne z przepisami ingerowanie umówione z dostawcą pułkowym — na 3 miesiące aresztu. Za pożyczanie pieniędzy z funduszy pułkowych 2 tygodnie aresztu. Za używanie żołnierzy oraz koni taborowych do prac prywatnych (art. 99 kkw. cz. I, zd. 2-gie) — 4 tygodnie aresztu.

Łącznie sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące aresztu, z zaliczeniem kary dyscyplinarnej (3 tyg. aresztu domowego).

Pułk. Wir-Konasa wstąpił jako 20 letni młodzieniec do legjonów. W roku 1920 w

stopniu podpułkownika dowodził pułkiem brygady syberyjskiej. Życie, jak sam mówił w ostatnim słowie, nauczyło go, że wszystko, czego on chce, musi być przeprowadzone. Młody człowiek, dla którego los miał dotąd same uśmiechy, płacząc stwierdził przed sądem, że „prawo jest ciężkie, nie uwzględnia życia”.

Ogłoszenie wyroku wywarło na oskarżonym piorunujące wrażenie. Oskarżony zemdlał.

—0—

Gandhi w kłopotach

Hindusi są niezadowoleni.

LONDYN, 7.3. W tonie skrajnie nacjonalistycznych organizacji hinduskich ujawnia się silna opozycja przeciwko umowie zawartej między Gandhim a wicekrólem Indji. Szereg organizacji hinduskich postanowił nadal prowadzić w ostrej formie akcję nieposłuszeństwa, wbrew rozkazom Gandhiego.

Wypuszczenie na wolność więźniów politycznych rozpocznie się w niedzielę, i ma być obchodzone bardzo uroczystie. W urzędowej „Gazette of Bombay” ukazał się dekret znoszący wszystkie nadzwyczajne zarządzenia, wydane w swoim czasie przeciw Gandhim.

—:0:—

Admin. Dziennika „Rozwój”
przyjmie kilka
kobiet i mężczyzn

do rozpoznania gazet
Zgłaszać się od godz. 6—7 rano

Wykolejenie pociągu pod Gdynią

BYDGOSZCZ, 7.3. Wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu Gdyni wykoleiło się kilka wagonów pociągu węglowego, odjeżdżającego z Gdańska. Pociąg wyszedł ze stacji Gdańsk o godz. 15.08 i przed wjazdem do Gdyni, z przyczyn narazie nieustalonych, uległ rozerwaniu, wskutek czego pędzące luźne wagony oderwanej części pociągu wpadły na pozostałe wagony, powodując wykolejenie.

Wykolejeniu uległy dwa wagony, nalożone węglem i brankart. Wypadek spowodował wstrzymanie przejazdów pociągów ze stacji Sopoty i Gdyni. Przejazd podróżnych odbywał się z przesiadaniem w pobliżu zarasowanego miejsca.

Pociągi niemieckie, pędzące z Berlina i osobowy do Berlina, celem uniknięcia przerwy w komunikacji zostały skierowane drogą okrężną przez Gdynię, Kokoszkę, Wrzeszcz i Gdańsk. O godz. 17.55 ten został uprzętnięty. Wypadku z ludźmi nie było.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozerwanie pociągu nastąpiło wskutek pęknięcia sprzęgła.

Reklama to potęga

GIEŁDY.

Warszawa, 7-go marca
Waluty. Dolar Stan. Ziedn. 8,92
Dewizy: Belgja 124,42 Gdańsk 173,32
kupno 172,28), Londyn 43,35 i pół Belgja 124,4
Nowy Jork 8,917 Nowy Jork (Kabel)
8,926 Paryż 34,96 Praga 26,43 Szwajcaria
171,82 Włochy 46,76 Sztokholm 239,05 Wiedeń
125,41 Oslo 238,75 Holandia 357,80 Budapeszt
155,65

Obroty średnie. Tendencja mocniejsza z wyjątkiem dewizy na Szwajcarię. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 Rubel złoty 4,78 W obrotach prywatnych rubel srebrny — 1,43 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0,71. Gram czystego złota 5,9244 W obrotach między państwowych Berlin 212,23.

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowlana 50,00 4 proc. inwestycyjna 65,50, 5 proc. konwersyjna 49,00 6 proc. poz. dolarowa 74,50 (w proc. 8 proc. L.Z. Banku gosp. Krajow 94,00 (161,68) 8 procent obligi Banku gospodarstwa krajowego, 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. B. gosp. krajow. 83,25 (w proc) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc. 8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. krajow 83,00 w proc. 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 83,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,15 8 proc. L. Z. Warszawy 72,25 — 72,75 8 proc. m. Piotrkowa 63,25 8 proc. L.Z. Czerstochowy 63,50 6 proc. oblig. m. Warszawy 1928 r. (VI em.) 50,00, (VIII i IX) 49,50 Rado mia 76,00 — 76,50

Akcje: Bank Polski 136,00 Bank Z. Spół. Zar. 65,00 Węgiel 31,00 Modrzew 8,00 Starachowice 11,50 — 11,75 Sole potasowe 90,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. gremiowa inwestycyjna i 5 proc. konwersyjna. Dla listów zastawnych tendencja słabsza. Dla akcji przeważnie mocniejsza.

O naprawie Konstytucji

W ub. tygodniu rozpoczęły się w Sejmie dyskusje nad naprawą Konstytucji, przyczem klub rządowy BB. — wystąpił z konkretnym projektem zmiany tego najważniejszego zboru praw Rzeczypospolitej.

Konstytucja marcowa, która do dziś dnia obowiązuje, a raczej do dziś dnia nikogo nie obowiązuje — była uchwalona pod auspicjami rządu lubelskiego i pod tchnieniem gnjącego kolosa ze Wschodu — nic więc dziwnego, że pod poważną okładką, z napisem „Konstytucja” — przeflancowano do Polski cały szereg marksowskich miazmatów, które tak gruntownie zatrąły atmosferę Rzeczypospolitej — że przypomina ona zdecydowanie dom przedpogrzebowy.

Jednym z najkapitałniejszych błędów ustroju było powszechne, równe prawo wyborcze, prawo na równym stawiające poziomie profesora politechniki, czy uniwersytetu z rodowitym pińczukiem, którego jedyną oznaką inteligencji, jest większy, czy mniejszy koltun na głowie.

Jeżeli dzisiaj stawiamy sanacji, cały szereg ważkich zarzutów, które odpiera się tylko kamieniem, lub pięścią — to w imię bezstronności należy zaznaczyć, że w swoich pomysłach dawny „Sowiet” z ul. Wiejskiej — mógł z dumą rywalizować z bratnią instytucją w Kremlu.

Mówimy z dumą, bo jakkolwiek prawa i ustawy u nas uchwalane — zdążyły do tego samego celu, mianowicie do doszczętnego wygubienia kapitalizmu, to jednak przemyślane były daleko lepiej, daleko kulturalniej i z większą perfidją.

Nie trzeba tu zapominać, że kapitał omija naszą niegościnną ziemię, jak kraj nawie dziony morową zarazą, z tych właśnie przyczyn, Polska schnie, ginie za ten grzech młodości, marnieje z dnia na dzień od tej so cjalno-etatystycznej kiły, którą ją zarazili towarzysze z pod czerwonego buńczuka.

Ciężkim, nie do darowania błędem, sanacji, który się zemści prędzej, czy później, na niej samej, jest to, że nic realnego nie zrebiono, celem wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji, że wszystkie przepisy, prawa, okólniki, samobójcze ustawy, które uniemożliwiają jakkolwiek racjonalną produkcję, — istnieją i obowiązują nadal, wbrew deklamacjom najwyższej postawionych dygnitarzy i dobrze płatnej pretorjańskiej prasy.

Gorszej nawet, mimo wyprzysięgania się wszelkiej demagogii, sejmokracji, partyjniectwa — sanacja, niestety, idzie tą samą drogą, którą wiedzie od Lublina do nieuchronnej katastrofy nad Odrą, lub nad Styrem.

Dowodem tego niezmiernie smętnego stanu rzeczy, jest tak gorąco forsowana przez min. Pracy i Opieki Społecznej, ustawa o słońkach dla dzieci, ustawa o funduszu budowlanym, która na szczęście jeszcze nie doznała się realizacji, ostatnio poruszona ubezpieczenie emerytalne, oraz cały szereg pomniejszych, które, aczkolwiek w zasadzie są słuszne, ale mają tę kardynalną wadę, że podniosą jeszcze więcej podatki socjalne, zrujnują znowu wiele przedsiębiorstw i wyrzucą na bruk znów tysiące robotników.

Jest to wybitna cecha nieorientowania się w sytuacji, braku konkretnego programu,

niedające się niczem zaprzeczyć świadectwa, że w kierowniczych sferach, zapał do tańca wojennego wokół przywiązanej do „ustawowego” pala — kapitału — wcale jeszcze nie ostygł.

To też prorokowanie, że jutro będzie le

piej, w czerwcu się wszystko „ruszy”, a w listopadzie będzie w ściekach ulicznych płynął miód — należy dołączyć do tych wszystkich innych „legend”, które sanacja karmi, idących za nimi lawą — ubogich na umyśle.

AS.

„Polskie niebezpieczeństwo”

Kampanja antypolska wzmagą się

Akcja prasowa przeciwko Polsce sięga coraz dalej w świat Jak donosi „Gazeta Warszawska” w brazylijskim dzienniku p. n. „O Estadio de S. Paulo” (numer z dnia 21. 12. 1930), zamieszczony został artykuł znanego włoskiego polityka Franciszka Nittiego w Polsce. Przedmiotem artykułu są nasze stosunki wewnętrzne; nie możemy zapeznić czytelnika z jego treścią, bo stoi temu na przeszkodzie cenzura. Wniosek zaś z faktów i oświetleń danych przez znanego przyjaciela Niemców i przeciwnika faszyzmu włoskiego jest taki:

— „Polska odrodziła się nie przez własne wysiłki, lecz przez wysiłki państw zwycięskich. Jeśli traktat Wersalski popełnił wielki błąd, tworząc Polskę zbyt wielką i która obejmuje co najmniej sześć milionów ludności niepolskiej i wytworzył absurdalne położenie Niemiec wschodnich i gdańskiego korytarza, to miał też wielką zasługę, tworząc rzeczpo spolitą polską wolną i demokratyczną. Lecz w niewiele lat, zdani sami na siebie, Polacy powrócili do dawnych metod i republika istnieje jedynie z imienia, a wolność i demokracja ta tylko wspomnieniami.

Voltaire, który był wielkim duchem, lecz nie zawsze się odznaczał zbyt dużą delikatnością uczuć, oklaskiwał upadek Polski i wieszko

wał Katarzynie rosyjskiej i Fryderykowi pruskiemu, którzy byli jego sprawcami. Posuwał się nawet tak daleko, iż mazywał podział Polski działem genialnym i w r. 1772, w liście do króla pruskiego napisał: „Twierdza, że Ty Najjaśniejszy Panie, obmyśliłeś podział Polski i ja w to wierzę „prace gu'il y a du genie!”.

Voltaire nie miał słuszności i nie było w tem żadnej genialności ze strony króla pruskiego, a tylko zwykły instykt panowania zaledwie.

My, którzy kochamy Polskę i mamy najżywszą sympatię dla polskiego narodu za jego cywilizację i za jego sztukę, cieszymy się z tego, iż Polska została odbudowana, pragniemy, by żyła, by kwitła i by przedstawiała na Wschodzie Europy czynnik cywilizacji i porządku.

Cierpimy więc bardzo moralnie, widząc że szaleńcza działalność „stanowi, po faszyzmie, jednocześnie najpoważniejszą groźbę dla całości Polski i największe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie”.

Oto jeszcze jeden przykład tego, jak nasze stosunki wewnętrzne są wyzyskiwane przez wroga nam propagandą dla wystąpień przeciwko państwu polskiemu.

—0:0:0—

Oryginalny sposób urzędowania

Niejaki Abramowicz mieszkaniec Wilna, zapłacił zł. 200, przybyłemu do niego sekwestrowi urzędu skarbowego Witkowskiemu, tytułem zaległości podatkowych.

Witkowski pieniądze sprzeniewierzył, „wobec czego” Urząd Skarbowy „ustawowo” zarządził.. zapłaty od Abramowicza po raz wtóry...

Kiedy Abramowicz przybył do Urzędu

prosząc o rozłożenie mu chociaż na raty o wych 200 zł., nac. Urzędu Zubrzycki podbił mu oko i wogóle stłukł na kwaśne jabłko.

Wysoce oryginalny sposób, załatwiania interesantów w urzędach — jest godnym uwagi wynalazkiem władz wileńskich, zaznajomienie się z którym powinno być jaknajszerszej polecane. (as)

—0:0:0—

Echa ciągnięcia dolarówki

Ostatni skandal przy ciągnięciu dolarówki i bezczynności władz, związana z niewiarogodnym wprost lekceważeniem swoich obowiązków przez organa nadzorujące ciągnięcie — pociągnął za sobą nieprzyjemne dla państwa skutki.

W banku klient zamówił 500 sztuk obligacji państwowej pożyczki budowlanej, inny 35 sztuk.

Po tem, co zaszło przy ciągnięciu z dolarówkami — niemamy najmniejszego zamiaru angażować się z kapitałami w kupno polskich papierów państwowych, rzekł klient.

Z innych banków łódzkich, sygnalizują niestety, analogicznie wypadki.

Czyżby wreszcie w interesie państwa rząd nie zechciał energiczniej zareagować na tego rodzaju wypadki?

Trudno przecież tolerować takie jaskrawe przewinienia, chociażby nawet rzeczony urzędnik, był podporą „Związku Strzeleckiego” i w kołach sanacyjnych miał maskę ultra prawomyślnego.

AS.

—0:0:0—

Po sprawie majr. Kubali Plk. Rayski ma być zawieszony w czynnościach

W związku ze sprawą mjr. Kubali władze prowadzą dochodzenie przeciwko szefowi Departamentu Lotnictwa plk. Rayskiemu.

Dochodzenie ma na celu zbadanie całości kształtu gospodarki lotniczej. W związku z tem „Wieczór Warszawski” donosi, że jako by pułk. Rayski na czas śledztwa miał być zawieszony w urzędowaniu. Dochodzenie przeciwko pułk. Rayskiemu prowadzone jest z jednej strony przez Sztab Generalny, z drugiej przez wojskowe organy sprawiedliwości

Sprawa stosunków, panujących w departamencie lotnictwa była wielokrotnie na łamach prasy warszawskiej. Wszelkie krytyczne a zyczliwe uwagi, kierowane pod adresem departamentu lotnictwa były skrętnie skreślane ołówkiem cenzora.

Może wreszcie teraz, przy okazji przeprowadzonego dochodzenia, zostaną zbadane zarzuty stawiane publicznie plk. Rayskiemu, jako odpowiedzialnemu szefowi lotnictwa wojskowego.

NAJBARDZIEJ LUKSUSOWY STADJON SWIATA

Buduje go Kanada za sumę 13 milionów złotych

Naturalnie, uboga, pod ciężarem kryzysu gospodarczego uginająca się Europa, nie mogłaby pozwolić sobie na luksus wybudowania stadionu sportowego za 13 milionów złotych. I, prawdę mówiąc, niema czego żałować, ważniejsze są bowiem z punktu widzenia wychowania fizycznego narodów — liczne choć mniejsze i bez trybun boiska, aniżeli luksusowe stadiony, obliczone na dochodowość i olśniewanie widzów.

Co innego w Ameryce, która uważa za punkt honoru posiadać wszystko w najlepszym gatunku, najwięcej, najbardziej oryginalne i zadziwiające.

Nowy świat poluje na imponowanie starej Europie, to też najwyższe drapacze nieba najpotężniejsze rekordy muszą przecież należeć do Ameryki.

Teraz Nowy Świat chce zadziwiać Europę najbardziej kolosalnym stadionem sportowym świata. Stadion ten zbudowany będzie jeszcze w ciągu roku bieżącego w Kanadzie w mieście Toronto. Odpowiednie projekty tego gigantycznego stadionu zostały już przygotowane przez magistrat miasta Toronto, które pokrywa całkowicie wszystkie koszty budowy, a w przyszłości pokrywać będzie również koszty jego utrzymania.

Stadion zbudowany będzie w pobliżu jeziora Ontario. Posiadać on będzie prócz bieżni lekkoatletycznych i paru boisk piłki

nożnej, specjalny teren do hokeja na lodzie, pływalnie, małe stadiony — zapaśniczy i bokserki i kilkanaście placów do koszykówki. Ponadto — oddzielne tereny do hase-balu.

Trybuny głównego boiska pomieszczą 40,000 widzów. Zarówno trybuny, jak szatnie i pokoje pod szatniami będą urządzone z wielkim luksusem. Wspaniałe restauracje i eleganckie kawiarnie zbudowane zostaną na terenie stadionu.

Ogólny koszt budowy stadionu wyniesie imponującą cyfrę 13 milionów złotych.



*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*



„HILGI”

Papuga przyczyną rozwodu

Zona pewnego przemysłowca budapeszteńskiego oddawna marzyła o papudze.

Mąż jednak, który naogół nie był zbyt czuły, ani zakochany, nie myślał o spełnieniu tego życzenia.

Tembardziej zdziwiła się żona, gdy pewnego dnia mąż przyniósł jej piękną papugę, w dodatku świetnie gadającą.

Jeden tylko wyraz z repertuaru ptaka był dla jego pani niezrozumiały. Oto papuga co pewien czas wołała tęsknie i czule: „Hilgi Hilgi”

Pani pytała męża, co to znaczy, ale odpowiedział jej, że kupiec u którego nabył papugę, także nie potrafił tego objaśnić.

Upłynęło parę tygodni. Właścicielka papugi udała się w Tatry na sporty zimowe.

W hotelu pokój pani sąsiadował z pokojem pewnej artystki kabaretowej, mieszkającej razem z siostrą.

Pewnego dnia, pani usłyszała w sąsiednim pokoju wyraz, który intrygował ją od dawna; siostra artystki wołała na nią: „Hilgi Hilgi”

Właścicielka papugi powzięła pewne podejrzenie i by się upewnić, wszczęła rozmowę z pokojówką artystki.

— Na moją panią, mówią piśszcztliwie Hilgi — powiedziała pokojówka.

— Czy twoja pani nie miała nigdy papugi?

— Owszem, Nawet bardzo piękną, Ale musiała się jej pozbyć, bo przeszkadzała jej przy ćwiczeniach śpiewu.

— Ach, tak, A co z nią zrobiła?

— Podarowała ją swojemu wielbicielowi.

— Zapewne, fabrykantowi X? — spytała podstępnie pani.

— Tak. Skąd pani wie? — zdziwiła się pokojówka.

Nazajutrz żona fabrykanta podała skargę rozwodową.



NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY

Żadaj „BIS” i „Luksusowe”
i pall jedyne

Chrześcijańskiej Wytwórni „SWIATOWID”
Łódź, Cegielniana 55, tel. 134-86

Feljton

Nowa ustawa meldunkowa w wyjątkach

§ 1. Każdy właściciel nieruchomości, jest obowiązany prowadzić następujące księgi domowe:

- księga nowomeldowanych,
- księga wymeldowanych,
- księga sublokatorów,
- księga nleletnich,
- księga moralnego prowadzenia się lokatorów,
- księga ruchomości lokatorskich — specjalnie dla Władz Skarbowych,
- księga psów i kotów
- księga wywozu śmieci w kilogramach na głowę i wywozu ekskrymentów w litrach — też... na głowę,
- księga mleka, wypijanego przez niemowlęta z podaniem źródła.

→ księga prawomyślności.

§ 2. Lokator obowiązany jest co tydzień zdać piśmienny raport gospodarzowi domu, co robił, wiele zarobił, co robiła żona, dzieci, na jaką listę głosowali przy wyborach i wiele kart pocztowych wysyłają tygodniowo na Maderę. — Formularze tych raportów, o 54 za pytaniach, są do nabycia po 30 groszy za sztukę w „Związku Strzeleckim”, u „Legjonistów”, w Monopolu Spirytusowym i innych urzędowych instytucji.

§ 37. Właściciel domu i stróż takowego, są mocą niniejszej ustawy mianowani niższymi funkcjonariuszami policji śledczej (bez poborów), którzy powinni być i w dnie i w nocy na posterunku, na zawołanie swych przełożonych tj. przedowników, lub policjantów.

§ 145. O każdym podejrzanym wypadku należy natychmiast meldować swojemu komisarjatu. Naprzykład: ktoś się w dzisiejszych czasach żeni. W czasie zawiadomiony komisarjat może jeszcze w porę włożyć kaftan bezpieczeństwa na nieszczęśliwego i ocalić go w ten sposób. Lub ktoś płaci w terminie weksle i wszystkie podatki. Doniesienie w porę o takim podejrzanym osobniku — może łatwo na

prowadzić na trop fabryki fałszywych banknotów.

§ 617. Imiona matki ojca, babki, dziadka, ciotek pierwszej i drugiej linii, stryjenek lokatora z adnotacją wieku i panieńskiego nazwiska są konieczne.

§ 815. Ewidencja psów w nieruchomości, również należy do obowiązków gospodarza. Również należy prowadzić ścisłą kontrolę, z wymienieniem, który pies z jakich przyczyn, którego dnia i godziny nie uszanował przepisów policyjnych o zachowaniu czystości na schodach i ślepiankach i ściągnąć z takowego grzywnę, (w razie niemożności zapłacenia — płaci pracodawca) w ilości wskazanej przez zwierzchników z komisariatu.

§ 1273. Przy przyjmowaniu nowego lokatora, gospodarz obowiązany jest zrobić dwie jego fotografie: jedną z przodu, drugą z profilu i zdjąć mu daktyloskopijnie odciski palców. Potem należy dać mu obowiązkowo do przeczytania niniejszą „Ustawę meldunkową”, nie zapomniawszy go uprzednio pozbawić szelek, na których mógłby się powiesić, korzystając z ciwilowej nieuwagi. AS.

Na srebrnym ekranie

Angielska produkcja filmowa Wysuwa się na czoło

Jeszcze niedawno Hollywood posiadało niemal monopol produkcji filmowej świata a o produkcji angielskiej nikt wogóle nie wleciał — dzisiaj stosunki zmieniły się ogromnie. Hollywood przeżywa obecnie ciężki kryzys wewnętrzny, którego źródła szukać należy przede wszystkim w zwycięstwie filmu dźwiękowego, Londyn zaś, jeszcze niedawno odgrywający w kinematografii rolę kopciuszka z szarego końca, wybijać się zaczyna na plan pierwszy. Jest to napewno jedna z największych „sensacji” przemysłu filmowego.

Hollywood swoje ogromne powodzenie zawdzięcza przede wszystkim swemu bajecznemu klimatowi. W przezroczystym i błękitnym powietrzu tego pięknego kraju cudownie wychodzą zdjęcia filmowe. To też

tak długo, dopóki na ekranach całego świata panował wszechwładnie film niemy, żadne inne miejsce na świecie równać się nawet nie mogło z Hollywood; dopiero wprowadzenie filmu dźwiękowego zmieniło doszczętnie sytuację.

Bo film dźwiękowy niezależny jest od powietrza i słońca. Prawie wszystkie sceny zdejmowane być muszą w atelier. Głos ludzki gubi się bowiem w powietrzu i „nie wychodzi”. Przy filmie dźwiękowym rzeczą najważniejszą jest nie powietrze i nie oświetlenie ale wyposażona we wszystkie środki techniczne wielka scena, na której możliwy jest szybki i wygodny montaż wszelkiego rodzaju dekoracji. Takie właśnie sceny posiada Anglja i konkuruje przy ich pomocy coraz wydatniej, z coraz większym powodzeniem

z wszechwładnymi dotąd Stanami Zjednoczonymi.

Najpotężniejszą dzisiaj wytwórnią angielską są British International Pictures, znana pod nazwą Elstree. Elstree posiada pod Londynem olbrzymią wytwórnię, która produkować może do 70 filmów rocznie. Jeszcze dwa lata temu było to małe, ledwo wegetujące towarzystwo, produkujące wyłącznie filmy nieme — dopiero produkcja dźwiękowców podniosła Elstree do rzędu największych i najpotężniejszych wytwórni świata. Obok British International Pictures pracuje w Anglii z wielkim powodzeniem, Gaiumont British oraz szereg innych, mniejszych i większych przedsiębiorstw, które zdobywają coraz większe powodzenia, na całej kuli ziemskiej bijąc swych amerykańskich konkurentów

TAJEMNICA POWODZENIA FILMU

Nie została dostatecznie wyświetlona

Niejednokrotnie patrząc na ekran dziwimy się, że film tak słaby jest wogóle wyświetlony.

„Gdybym ja ocenił obraz — myśli sobie ten, czy ów widz w duchu — nigdy bym nie dopuścił tandety na ekran mojego kinoteatru”.

W gruncie rzeczy sprawa nie jest tak prosta, jak to się pozornie wydaje. Przedewszystkiem kina, szczególnie t. zw. „zeroekrany”, ustalają swój repertuar „na ślepo”. Właściciel teatru nigdy nie wie, czy obraz, który kupił jest istotnie wartościowy, czy będzie miał powodzenie.

Obejrzenie filmu przed zakontraktowaniem nie zawsze jest możliwe. Np. w wypadku „dźwiękowca” z Janem Kiepurą odbyła się na „gieldzie filmowej” w Berlinie formalna licytacja.

Jeszcze zdjęcia nie były rozpoczęte, a obraz już był sprzedany na całą Europę.

Nazwisko Kiepury robi swoje. I nic zresztą w tem dziwnego.

Najczęściej właśnie zdarza się, że obraz zakupowane są „na pniu”. Jeżeli właściciel kina będzie czekał na ukończenie filmu, już ktoś inny ubiegnie go w transakcji.

Przypuśćmy jednak, że właściciel kina ma możliwość obejrzenia obrazu. Czy w ten sposób już zabezpieczył się przed „łapą”? Częściowo tak, ale praktyka wykazuje, że zdanie osoby pojedynczej, czy nawet pewnej grupy ludzi często zawodzi.

Upodobania masy są w istocie nieuchwytnie i nieskoordynowane. Gdybyśmy wiedzieli, co się publiczności podoba, mielibyśmy klucz do zdobycia wielkiego majątku.

A oto dowody. W Warszawie np. obraz „Tajemnica lekarza” poszedł słabo. Ten sam film w Chicago i Detroit zrobił niebywałą „kasę”.

„Pogania” który odniósł w stolicy sukces i był wyświetlany przeszło 4 miesiące, w Berlinie wogóle nie idzie, gdyż żadne kino nie chce go zakontraktować.

Powiesz może, co się podoba Polakom nie podoba się Niemcom. Zgoda. Ale jak wytłumaczyć wobec tego fakt, że w tym samym kraju ten sam obraz w jednym mieście odnosi triumfy, a w innym „przepada”?

W swoim czasie największym przebojem sezonu była „Wielka Parada”, ale tylko.. w Warszawie, Prowincja obraz ten przyjęła chłodno.

A więc co się podoba w Warszawie, te

go nie lubi Poznań, co chce Wilno, tego znów nie znosi Kódź i t. d.

Taki wypadek, aby dobry film wszędzie się podobał — jeszcze się nigdy nie zdarzył.

Sytuacja zatem właściciela kinoteatru podobna jest do położenia, w jakim znajduje się gracz na loterii: albo wygra, albo przegra.. Więc nie trzeba się zbytnio gniewać, jeśli jaki program w kinie się nie udał. Bo nigdy nie wiadomo, czyja w tem wina!

O CZEM MARZĄ ONE?

Od Greta Garbo do Polly Moran

Z pewnego pisma amerykańskiego dowiadujemy się, o czym marzą gwiazdy filmowe.

Greta Garbo pragnęłaby, aby jej willę otaczał trzymetrowy mur, broniący reporterom i fotografom wstępu do jej domu.

Marion Davies prosi, aby los jej zesłał wesołą rolę, w której mogłaby wystąpić w męskim przebraniu.

Norma Shearer chciałaby otrzymać w podarunku kilka oryginalnych zabawek dla swego trzymiesięcznego synka.

Joan Crawford wzdycha do jakiejś trudnej dramatycznej roli chciałaby nosić powłóczyście suknie i ani razu nie zatańczyć charlestona, ani foxtrotta.

Komiczna Marja Dressler matylko jedno skromne” życzenie, chciałaby zamknąć na chwilę oczy, a gdy je znów otworzy, ujrzeć się w lustrze o 40 lat młodszą.

Adolf Menjou pragnie, aby kiedyś nastąpił taki moment w którym uznałby, że ma dostateczną ilość krawatów.

Oryginalne chyba życzenie wyraził Buster Keaton; chciałby posiadać klisze zdjęcia na którym śmieje się.

Roman Novarro, chce zostać wielkim reżyserem, gdyż uprzykrzyła mu się rola amanta, a Wallace Beery marzy właśnie o takiej roli.

William Haines błaga przyjaciół o przysłanie mu klientów do jego nowootworzonego sklepu artykułów.

Polly Moran, która straciła dużo pieniędzy podczas ostatniego krachu giełdowego, prosi Boga o jeszcze jeszcze jeden krach na Wall Street, aby mogła się cieszyć, że inni tracą a ona nie.

To musi być miłutka kobieta ta Polly. Kto jednak sądził, że są to jedyne kłopoty gwiazd i gwiazdeczek, ten się myli. To są „kłopoty” dla piersi, a ściany sere i głów na pewno dręczą również inne smutki i zmartwienia. Wszak to również ludzie.

HUMOR

PRAKTYCZNY PODAREK.

— Wujku, harmonja, która mi dałeś, jest najpiękniejszym podarkiem, jaki kiedykolwiek otrzymałem!

— Bardzo miło to ciebie, chłopcze.

— Bo mama daje mi co tydzień złotego jeśli jej przez cały tydzień nie ruszę.

ZAWODOWY BEZROBOTNY.

— Chcieliście obiad, dobrze, ale czy za to wykonacie mi jaką pracę?

— Pani dobrodziejko, głodny to ja jestem — prawda, ale takim desperatem, że bym miał pracować — to nie.

Kobieta jest zawsze — kobieta Nawet i w Sowietach

Znana powieściopisarka niemiecka, Vicky Baum, była ostatnio przez pewien czas w Rosji sowieckiej i po powrocie z Moskwy w ałaniach berlińskiej „Die Dame” umieściła niezmiernie interesującą charakterystykę dzisiejszych kobiet rosyjskich, z której wyjątki podajemy poniżej.

Perfumy należą do tych rzadkich produktów, które w Moskwie wolno kupować. Większość kobiet bolszewickich używa bardzo chętnie pomadki do ust. Prawie wszystkie mają włosy starannie ostrzyżone i zaopulowane. Mimo to w całej Rosji nie ma już dzisiaj kobiet eleganckich, a właściwie jest tylko jedna: pani Lunaczarskaja, żona b. komisarza ludowego dla spraw oświaty. Co prawda, trudno przecież ubierać się elegancko w kraju, w którym stałe panuje głód. Nawet w ambasadach — w tych odosobnionych wysepkach europejskich w morzu socjalizmu — ubierają się panie bardzo skromnie; nosi się tam zazwyczaj bawełniane pończochy i suknie wełniane.

Mimo to kobieta rosyjska pozostała — kobieta. W teatrach nie widuje się kobiet elegancko ubranych, a jednak łatwo zauważyć tam można, iż mimo pozorów zaniedbania są one wszystkie bardzo silnie uperfumowane. W zakładzie wychowawczym dla prostytutek powiedziała mi dyrektorka: „U nas większa część młodych dziewcząt prostytuuje się przeważnie dla pary pończoch jedwabnych...”

Stwierdziłam, iż para pończoch jedwabnych stała się wogóle dla młodych kobiet sowieckich symbolem tego wszystkiego, czego one nie posiadają, a w gruncie rzeczy nie posiadają one nic już prawie. Nawet miłość wygnana jest z państwa sowieckiego „Mamy jeszcze łóżka — powiedziała mi ze smutkiem pewna młoda kobieta — ale już ani cienia miłości, ani przedtem, ani potem... Żadnych kwiatów...”

Wszystkie te młode, bezbarwne robotnice w ich szarych wypłowiałych sukniach zaczynają formalnie drzeć, kiedy się im pokazuje jedwabną bieliznę. Kiedy w wilję jakiegoś święta bolszewickiego pozwolono na sprzedaż bluzek jedwabnych, taki tłum kobiet rzucił się na sklepy, że parę młodych dziewcząt poniosło śmierć w tłoku.

W hotelach, w których mieszkają, jedzą i tańczą cudzoziemcy, spotkać można też czasami kobiety rosyjskie, przybyłe tam w ściśle określonym celu, który władze sowieckie uznały za dopuszczalny. Robią one tam wrażenie przybyszek z głębokiej, dalekiej prowincji. Ubrane są w swoje najlepsze su-

knie, które kładą czasem i do teatru. Suknie te są zrobione według mody z przed wielu, wielu lat. Są one naogół uszyte z jedwabiu, który zdobywa się tu w jakiś cudowny sposób, płacąc za metr setki rubli. Moje znajome błagały mnie o przesłanie do Moskwy jakichś gazet z modami, normalną bowiem

drogą publikacji takich do Moskwy sprwadzić, ani sprzedawać tu nie wolno. W Moskwie wychodzi oczywiście specjalne pismo dla kobiet, ale o modach niema w nim ani słowa...

—0:0:0—

Kobiety lekarki

W Anglii wyrabiają sobie praktykę

Jeszcze przed niedawnym czasem, studentka medycyny, promowana w Anglii uroczyście na doktora, miała przed sobą nie bardzo ponętną perspektywę pod względem materialnym. Anglia jest konserwatywna i przeciwko wszelkiemu nowatorstwu zajmuje stanowisko nieufne i pełne rezerwy. Nie zdecydowano się odwiedzać kobiety lekarza lub, zapraszać jej do łóżka chorego. I oto wcale nie dlatego, by miano jakiegokolwiek wątpliwości co do fachowego wykształcenia lekarek lub ich sumienności. Lecz po prostu nie chcieli im przyznać autorytetu jaki charakteryzuje ich męskich kolegów.

Przedstawiciele płci silnej nie mogli przecież poniżyć się do tego stopnia, by u

kobiet szukać rady na swe cierpienia. Doktorci zadawalniali się przeto klientelą wyłącznie kobiecą i to bardzo nieliczną.

Lecz od niejakiego czasu sprawa ta zmieniła się zasadniczo.

Jak donosi „Daily Mail” w ostatnich miesiącach daje się w Londynie zauważyć haussa na kobiety lekarki. W poczekalniach ich pełno jest nie tylko pacjentek, ale co najwazniejsza pacjentów. Bardzo często zapraszają się doktorci na konsylia i traktuje je w ogólności nader poważnie. Problem egzystencji materialnej kobiet-lekarek angielskich rozwiązany został bardzo pomyślnie.

—:0:0:—

OSOBLIWA METAMORFOZA KOBIECY Wskutek złośliwego nowotwora

Niezwykle ciekawy wypadek zdarzył się ostatnio w Berlinie i głośnym echem rozszedł się po całym świecie. Oto pewna młoda kobieta zauważyła jednego ranka niepokojącą zmianę w swojej twarzy, która nagle zaczęła pokrywać się bujnym zarostem. Głos młodej niewiasty też dziwnie się zmienił, przybrał męskie brzmienie. Górna część tułowia pokryła się włosami, straciła kobiece kształty, przybrała wygląd klatki piersiowej młodego zdrowego mężczyzny.

Nieszczęśliwa kobieta udała się do lekarza błagając go, aby w jakikolwiek sposób przywrócił jej dawną postać. Lekarz zbadał ją bardzo gruntownie, chorą, stwierdził, że cierpi ona na przewlekłą chorobę gruczołów płciowych na których uformował się złośliwy nowotwór.

Postawiwszy diagnozę, podjął się lekarz operacji, uprzedzwszy jednak pacjentkę że jest ona bardzo ryzykowna i trudna. Niezrażona tem nieszczęśliwa kobieta zgodziła się na niebezpieczny zabieg chirurgiczny.

Operacja udała się jednak i nowotwór został usunięty, życiu chorej nie groziło niebezpieczeństwo.

Na rezultat operacji też nie trzeba było długo czekać, po kilku tygodniach już przybrał głos chorej normalne brzmienie, zarost znikł z twarzy, klatka piersiowa odzyskała poprzedni wygląd. Kobieta wróciła do swojej poprzedniej kobiecości.

Dziwny ten wypadek tłumaczy nauka w sposób następujący: Gruczoły płciowe wpływają na utrzymanie pewnych specyficznie kobiecych, czy męskich cech budowy ciała.

Chore gruczoły powodują zaburzenia w organizmie, których skutkiem jest właśnie owe częściowe masculinizowanie czy też w niektórych wypadkach feminizowanie. Z chwilą gdy nóż chirurga uwolnił gruczoły płciowe pacjentki od niepożądanego nowotworu, organizm młodej kobiety zaczął wracać do normalnego stanu.

Dziś zapomniana już wdzięczna doktorowi, a szczęśliwa pacjentka o przebytej niedawno operacji, jest po dawnemu młoda, pełna życia kobieta, nie przypominająca w niczym mężczyzny, na jakiego kilka miesięcy temu wyglądała.

ZDROWIE

uzyskają Chorzy

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze

MAGISTRA

E. WOLSKIEGO

sporządzone w/g specjalnych recept, działające nadzwyczajnie w chorobach:

Reklama to potęga

Spór o portret Bülowa

Nacjonalści niemieccy arazują nagonkę szowinistyczną na obraz b. kanclerza

Pisaliśmy już kilkakrotnie o pamiętnikach księcia Bülowa, które wywołały niezwykłą ożywioną polemikę i gwałtowną wprost burzę protestów przeważnie ze strony obozu nacjonalistów i monarchistów. Ale i historycy obiektywni którzy przystępują do oceny danego dzieła bez żadnych uprzedzeń wykazali zmarłemu kanclerzowi mnóstwo błędów, nieścisłości, przekręceń istotnego stanu rzeczy i słusznie mu zarzucali, że naginał fakty byleby tylko siebie przedstawić w świetle bardzo korzystnym, Bülow, gdy pisał swe pamiętniki, nie wiedział o tem, albowiem zapomniał, że istnieją akty, które jego działalność w zupełnie odmiennym przedstawiają świetle i tak np. Bülow usiłuje przekonać czytelnika że był przeciwny złamaniu neutralności Belgji, względnie został wkroczeniem armji niemieckiej do Belgji niemile zaskoczony chcąc wywołać w opinji publicznej wrażenie, że gdyby on był kanclerzem Niemiec w chwili wybuchu wojny, nie byłby do tego kroku do puścił. Tymczasem z ogłoszonych aktów wynika, że jeszcze za czasów jego urzędowania niemiecki sztab generalny opracował plan operacyjny na wypadek wojny Niemiec z Francją i że wedle tego planu Belgja miała być niejako bramą ofensywy niemieckiej na Francję.

Bülow usiłował też upiększyć swą rolę i przedstawić siebie jako bardzo odważnego doradcę cesarza Wilhelma, któremu jakoby nieraz się przeciwstawiał. Ale z innych pamiętników oraz z całego szeregu dokumentów wynika, że Bülow był przede wszystkim pochlebca.

Bülow z wielką czcią odnosił się do jeźdźcy kanclerza Bismarcka i wiernym był jego testamentowi, nakazującemu Niemcom szukania za wszelką cenę dróg porozumienia się z Rosją. Wiadomą jest rzeczą, że Bismarck dumny był ze swej t. zw. reasekuracji bezpieczeństwa Niemiec zapomocą przyjaźni z caratem. Po „napędzeniu” Bismarcka zmienił jednakowoż cesarz Wilhelm, który chciał być swym własnym ministrem spraw zagranicznych, kurs polityki a następca Bismarcka, Caprivi nie wznowił traktatu przyjaźni z Rosją. Dla Bülowa pozostała wtenczas tylko otwarta droga szukania porozumienia z Anglią, ale nie okazał dość hartu i stanowczości na tej drodze. Cesarz Wilhelm nienawidził z całej duszy swego wuja Edwarda VII., a równocześnie bał się potęgi angielskiego imperjum. Tem wytłumaczyć sobie można chwiejną i zygawkowatą politykę Niemiec wobec Anglii. Ówczesny angielski minister wojny lord Haldane był zwolennikiem przyjaźni angielsko-niemieckiej i kilkakrotnie był w

Berlinie, by skłonić Niemcy do porozumienia się z Anglią. rżemożne były jednak wpływy admirała Tirpitz, który dążył za wszelką cenę do rozbudowy floty niemieckiej. Bülow Tirpitz popierał i dopiero znacznie później i to już przed swoją dymisją, zrozumiał niebezpieczeństwo tej polityki, która wciąż prowokowała Anglię. W ostatniej swej rozmowie z cesarzem Wilhelmem nalegał na niego, by zerwał z polityką prowokowania Anglii, ale było już za późno.

Pamiętniki Bülowa, których trzeci tom wyszedł przed kilku tygodniami, nie szczędzą ani osoby ostatniego cesarza niemieckiego, ani też całej kamarylli dworskiej. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że obóz nacjonalistyczny niemiecki oburzony jest do głębi Bülow w swym testamentem zapisal parlamentowi niemieckiemu słynny swój portret, sporządzony przez mistrza Lenbacha. Obecnie jeden z posłów nacjonalistycznych dr. Strathmann postawił wniosek na usunięcie portretu Bülowa z gmachu Reichstagu. Po dłuższej dyskusji u-

chwalono przekazać tę sprawę konwentowi seniorów. Już sama ta dyskusja świadczy o tem, że pamiętniki księcia Bülowa stały się swym przysłowionym kijem wetkniętym w mrowisko, tembardziej, że pamiętniki demaskują winę Niemiec w spowodowaniu wojny światowej.

Warto jeszcze na marginesie tej całej wrzawy wspomnieć o wieczorze dyskusyjnym organizowanym przez klub prasy niemieckiej w Berlinie. Dyskusja ta zamieniła się w prawdziwy sąd nad działalnością jednego z kanclerzy cesarskich Niemiec. Ciekawą jest przy tem rzeczą, że historycy, jak prof. Meisner, wzięli Bülowa w obronę, natomiast najnamiętniej zaatakował pamięć zmarłego kanclerza przywódca obozu nacjonalistycznego hr. Westarp.

Na tej całej dyskusji zyskuje w każdym razie nakład Ullsteina, który wydał pamiętniki Bülowa...

—0:0:0—

Pocztówkowa zabawa

Feltra miliona złotych na rzecz komitetu imieninowego

W tych dniach wszystkie szkoły w Polsce otrzymały listy i prospekty „Komitetu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej”, który zmienił się tym razem na komitet uczczenia imienia J. Piłsudskiego. Komitet zaleca zorganizowanie komitetu imieninowego „z nauczycielską i młodzieży szkolnej” i rozpowszechnienie za pośrednictwem tego komitetu pocztówek imieninowych, które ma się wysyłać na Madagę.

Komitet rozesłał podobno 5 milionów pocztówek do których wysyłania „skłaniane” będą dzieci szkolne. Każda pocztówka kosztu-

je 12 groszy. Jeżeli pocztówki się rozejdą, to rodzice gratulujących dzieci wpłacą do kasy komitetu drobną sumkę 750.000 złotych! Jeżeli rozejdzie się taka liczba nalepek na okna, suma podniesie się do 1.500.000 złotych. Razem z portem od kartek, który może dojść do 1,5 miliona złotych, (5 milj. x 30 gr.) po datkach marcowy społeczeństwa, złożony na rzecz „Komitetu”, oraz min. poczt i telegrafów, wzniósłby napewno przeszło 2 i pół miliona złotych.

Tę drobną sumkę komitet usiłuje zdobyć od rodziców dzieci szkolnych, w chwili, gdy rząd na budowę wszystkich szkół powszechnych w państwie wstawia do budżetu kwotę 1 miliona złotych!

Dzieje się to w parę tygodni po ogłoszeniu okólnika ministerstwa W.R. i O.P. zakazującego wrzelić składki w szkołach.

Najkomiczniejszym jest, że Komitet twierdzi jakoby wysyłanie pocztówek na Madagę, było „o wielkiem znaczeniu propagandowym za granicą”. Więc społeczeństwo ma płacić miliony, na propagandę naszych uczuć „państwowych” w Portugalji i to w chwili, gdy liczba bezrobotnych w kraju dosięgła cyfry 350.000. Ładna zabawa,

—0:0:0—

EMILIAN KLINSKY

Osmego o ósmej

Znowu Jambor, ciągle ten Jambo ze swymi szalonymi kawałami ze swymi zdobyczami w wietrznym świecie kobiet ze wszystkich letnich i zimowych miejscowościach klimatycznych Europy.

Jambor, ten wielki Don Juan ten zawsze doskonale ubrany dobrze wychowany gentleman ze swoim swobodnym sposobem wyrażania się i świetnie obmyślanym planem zdobywania twierdzy kobiecej prudencji, przez starzających przesądów i tak zniechęconej przez niego niewinności.

Mógłbym o nim tyle opowiedzieć, że wypełniłbym strony obszernej książki, ale dy skrecja jest jeszcze ciągle moją słabą stroną i dlatego opowiem swoim bliskim znajomym tylko jeden kawałek mego przyjaciela, nie podając dat, nazwisk ani miejscowości.

Piękna Rosjanka — nazwijmy ją Ireną, od lat uchodzi za nieosiągalną, cnotliwą zimą, wierną komuś kto jest gdzieś daleko i którego nieliczni tylko znają.

Każdy jednak zamek ma swój klucz. Każde zadanie swe rozwiązanie. Dlatego Jambor szuka rozwiązania Powiada sobie że piękna Irena jest zabobonna i widzi w ten sposób zdobycia jej zaufania. Wie on, że ósemka gra olbrzymią rolę w życiu, misticznie usposobionej Rosjanki i decyduje się szybko ósmego o ósmej zatelefonować do niej.

— Miałem niesamowity sen, Ireno, widziałem panią w niebezpieczeństwie, błagam więc by poszła pani ze mną do wróżbiarki, która znam. Proszę zę mną pójść leży to w pani interesie. Mój instynkt nigdy mnie jeszcze nie zawiodł. Niebezpieczeństwo czyha na panią. Muszę jeszcze dzisiaj się dowiedzieć co pani grozi!

Irena krzyczy:

— Jest to nietakt dzwonić do kobiet w

tak wczesnej porze. Patrzy na zegar, Osmo! i jeszcze coś — ósmego!

— Spotkamy się o 7-ej przed pani domem, Ireno! Proszę przyjść.

To działa. Rosjanka jest niespokojna swym losem. przyrzekła więc i około ósmego stoja przed ubogą, wyglądającym domkiem, daleko za miastem. Przed domkiem w którym mieszka wróżbiarka.

Piękna kuzynka Jambora, w białej peruce i z naszminkowaną twarzą bajecznie gra rolę jasnowidzącej a mały, w tym celu wynajęty domek, doskonale uzupełnia jej wyrafioną grę. Zamyka oczy i przystępuje blisko do Ireny. Głos jej brzmi jak z innego świata.

— Nazywa się pani Irena — mówi cicho Kocha pani mężczyznę, który jest daleko stąd, człowieka niegodnego, dawno już do pani nie pisał kocha inną i zdradza panią z nią od lat. Chce się pani pozbyć. Strzeż się pani ósmego wychodzić sama na ulicę.

ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

Przez piaski Arabji

Odkrycie nieznanych krain

Co rok na posiedzeniu londyńskiego królewskiego Towarzystwa geograficznego następuje uroczysta chwila wyliczenia nazw krain, których nie dotęgnęła jeszcze stopa cywilizowanego człowieka.

Krainy takie znajdują się nie tylko na biegunach. Są one na zboczach Himalajów, we wnętrzu Afryki, w ostępach Ameryki Południowej.

Wielcy geografowie, słuchając tego, muszą mieć uczucie takie jak matematyk, który dowiaduje się o nieodkrytym dowodzeniu jakiegoś twierdzenia, lub lekarz, rozmyślający nad zagadką leczenia raka.

Ogarnia ich wówczas chęć, silna, jak nakaz: idź i znajdź. Zrób to, czego nikt nie dokonał.

Tak poszedł w puszcze Brazylii nieustraszony pułkownik Eawconert i. nie powrócił.

Tak poszedł przed niespełna dwoma miesiącami na pustynię Arabji południowej Bertram Thomas i zwyciężył. Podczas wędrówki, trwającej 58 dni, przemierzył on pustynię wzdłuż wybrzeża zatoki perskiej, od Dufaru do Dohahu, idąc z dniem nadeszła od niego wiadomość, że dotarł do celu i że okolice dotychczas świecące na mapie białą plamą, zostały zbadane.

Bertram Thomas dokonał wielkiego czynu.

Niedawno pisma angielskie, które drukują jego sprawozdanie, porównują go ze Stanleyem, Shackletonem i Scottem.

Uczył on tyleż, co tamci Nieustraszenie zmagali się z przyrodą, która na każdym kroku groziła mu śmiercią.

Kraj, który odkrył Thomas, to pustynia południowej Arabji, ciągnące się setki kilometrów i określone dotychczas przez geografów poprostu jako „wielka pustynia“.

Badacz Hogarth pisał o niej przed 20-tu laty, że być może, kraje ona miesiąca urodzajne lub jeziora, ale zbadanie jej należy do niemożliwości.

A w parę lat potem jeden z najpoważniejszych znawców Arabji Doughty pisał, iż o kraju tym mówi z grozą każdy Arab a Beduini twierdzą, iż zamieszkały jest przez złe duchy.

Taką to krainę przemierzył Bertram Thomas, człowiek niespełna 40-letni, który odbył służbę wojskową w Mezopotamji, a po wojnie był kolejno doradcą emira Abdullaha z Transjordanji, oraz ministrem skarbu i wielkim wzyrem sultana Muskatu.

Sultanat ten graniczy z nieznaną krainą od wschodu.

Tu przygotowywał Thomas swą wyprawę. Przygotowania te musiał trzymać w absołutnej tajemnicy Arabowie tamtejsi są bowiem wrogami poczynań europejskich.

Skarb w protezie

Dwaj zualazcy mają pretensje do nagrody

Obywatel polski Efraim Lajkin, inwalida bez nogi, mieszkał od dłuższego czasu w Nowym Jorku. Postanowił jednak ostatnie lata swego życia spędzić w kraju. Wybrał się w podróż do Polski.

W Wiedniu w hotelu zachorował i umarł.

Pozostał po nim nędzny bagaż i drewniana proteza.

Wszystko to oddano poselstwu polskiemu.

Pewien inwalida, którego interesowała konstrukcja amerykańskiej protezy, rozebrał ją i znalazł w jej wnętrzu 88 tysięcy dolarów w banknotach.

Wobec tego, zażądał on od spadkobier-

cy Lajkina znaleźnego w wysokości 10 proc. od sumy t. j. 8.800 dolarów.

Po długich układach spadkobiercy Lajkina przyznali inwalidzie 4.400 dolarów.

Ale zaledwie suma została wypłacona gdy zjawił się drugi amator 10 procentów i wytoczył proces spadkobiercom. Jest to służący hotelu, w którym Lajkin umarł.

Twierdzi on, że po śmierci Lajkina komisarz policji polecił mu wyrzucić starą protezę jako przedmiot zbyteczny, on zaś, nie posłuchał i dołączył protezę do innych rzeczy zmarłego, a tem samem uratował ją jatek od zaginięcia.

Procesu oczekują z zainteresowaniem.

—:0-0:—

Karawana Thomasa, składająca się z 40 wielbłądów i 30 Arabów, wyruszyła 7 października z Dhufaru, by 21 lutego dotrzeć do wybrzeża zatoki perpoludnia na północ. Przed tygodnie. Z 40 wielbłądów zostało 18, z 30 Arabów 13: resztę odesłał Thomas z drogi z powrotem, gdyż przestał się obawiać plemion górskich.

Droga prowadziła przez góry Quara i oazę, odkrytą w ubiegłym roku do Szizuru, stamtąd szła w kierunku zachodnim już w niezbadane krainy.

Po drodze przeżył Thomas niezwykłe wrażenie. Oto słyszał śpiew piasku pustyni, przypominający ryk syreny okrętowej.

Na 23 stopniu szerokości natrafił na duże (długości 11 kilometrów) słone jezioro, a za nim skały solne.

Zwierzęta, które spotykał na swej zmu-dnej drodze: lisy, wilki, zające, dzikie koty, miały barwę piasku pustyni.

Po 58 dniach wędrówki, przeciętnie po 8 godzin dziennie, Thomas dotarł do celu, pomazając zdobycze ludzkie o nowe, trwałe dzieło.

HIOBOWA WIESC.

Mister Brown z N. Jorku ubezpieczył się sumę 200.000 dolarów na rzecz swej żony. W podróży do Buenos Aires miał wypadek: okręt utonął lecz mister Brown wyszedł cało.

Depeszuje do swego współnika: „Okręt zatonął. Jestem uratowany. Proszę zawiadomić o tem ogłędnie mą żonę“.

STENOGRAFJA

„Pismo pani podoba mi się, a czy umie pani też stenografować?“

„Owszem — tylko że to trwa dłużej...“

DOWCIPNA HALA

Stas: „Halusiu, będziemy się bawić, w małżeństwo“ dobrze?“

Hala: „Nie Stasiu, przecież mama przykazywała, żebyśmy się nie kłócili!“

Admin. Dziennika „Rozwój“

przyjmie kilka

kobiet i mężczyzn

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się od godz. 6—7 rano

Proszę się starać zapomnieć o tym mężczyźnie. Kocha panią inny, który cały swój majątek i swą miłość złoży u stóp jej... Człowiek ten ochroni panią przed groźącym niebezpieczeństwem!..

— Dosyć! — powiada Irena blednąc, pod czas gdy zegar wybija ósmą. — Dosyć! Jambor, idźmi!

Następnie jada przez obce ulice, jak dwoje dzieci, przerażonych burzą, tuląc się do siebie. On położył swą rękę na jej ramionach ona szuka opieki na jego piersi..

Ach gdyby dzisiaj nie był ósmy! — Czy on jest owym mężczyzną, który złoży do jej stóp swój majątek i swą miłość?..

Auto zatrzymuje się. Wysiadają. Ona nie pyta dokąd idą. Nie dziwi się, widząc, że on otwiera swoim kluczem jakies mieszkanie. Nie chce tylko zostać sama, dzisiaj ósmego. Nie dziwi się nawet, że on nie pyta ją, zdje muje jej płaszcz. Jest tylko nie-co zdziwiona, że nagle odkrywa jej nagie ra-

miona połączeni pocałunkami. Jest zdziwiona ale tylko troszeczkę. Wszystko dzieje się jak w dziwnym bajecznym śnie..

Przyjaciel mój trumfuje. Cnotliwa piękna Rosjanka jest z nim w jego kawalerskim mieszkaniu. Komu jeszcze udał się taki trick?..

— Ireno — mówi oszołomiony — kocham panią już oddawna, Ireno!.. i nagle Jambor truchleje z przerażenia.

Spojrzenie Rosjanki skierowane jest na obraz pewnej kobiety. Uwalnia się z jego objęć i wskazuje na obraz pięknej młodej kobiety, który wisi na ścianie;

— Jambor, przecież to jest wróżka?

On jąka się, bezgraniczny przestraszony ma luje się na jego twarzy.

— Ależ, nie Ireno, — to nie jest wróżbiarka, to jest moja kuzynka... Rzeczywiście co za ładzące podobieństwo!.. Tylko, że moja kuzynka jest młodszą, i nie siwa... Cóż pani jest, Ireno?

Ona odwraca się od niego.

— A więc wróżbiarka i kuzynka nie są jedną i tą samą osobą?

— Nie, nie! Przysięgam pani! — Twarz jego zmieniła się nie do poznania.

— Szkoda, bardzo szkoda, mój drogi Jambor, — mówi Irena, podczas gdy pogadli wyśmierz drga w kącikach jej ust. Szkoda miałam dobre wyobrażenie o panu! Myślałam, że wpadło panu wreszcie coś mądrego na myśl, wreszcie jakiś rozsądny pomysł. Dla tego poszłam z panem do pańskiego mieszkania. Gdyż pozatem podobał mi się pan wcale. Przytem, przytem, jest pan rzeczywiście ten głupi Jambor, który zbiera tanie laury u mało wartościowych kobiet. Myślałam że pan zmadrał lubię bystrość i pomysłowość u mężczyzny. Nienawidzę głupoty.

Szybko zarzuca swój płaszcz i zatrząskuje drzwiami wchodowe przed zakłopotanym i zdziwionym Jamborem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 8 marca — Wincentego

Wladomości bieżące

Odczyt Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż uprzejmie przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 pan dr. Lamentowski wygłosi odczyt nt. „O walce organizmu z bakterjami”.

Z Nar. Org. Kobiąt

W niedzielę dnia 8 marca rb. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym Moniuszki 11 Narodowa Organizacja Kobiąt urządza pogadankę dla członkiń i sympatyczek. Wejście bezpłatne.

Przedstawienie w Polskiej YMCA

Dziś tj. w niedzielę, o godz. 7 wiecz. w świetlicy Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odegrana zostanie przez koło amatorskie arcywesoła komedia w 3 aktach Adama Grzymały Siedleckiego pt. „Sublokatorka”.

Kronika policyjna

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym, przy ul. Głównej u zbiegu z ul. Sienkiewicza, dostała się pod koła samochodu LD 80323, przechodząca przez jezdnię 15 letnia Kozłowska Dwófra, zamieszkała przy ul. Cegelnianej 12, ulegając złamaniu dwu żeber, oraz złamaniu lewej ręki i ogólnym obrażeniom ciała. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala okręgowego. Szofera, Jana Słowińskiego, policja zatrzymała do zakończenia śledztwa i ustalenia winy sprawcy njechania dziewczyny.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś niedziela, o 4 ppoł. po raz ostatni „Człowiek z teką” z Kazimierzem Kijowskim w roリティulowej. Ceny niższe.

Sensacyjna sztuka Rice'a „Ulica”, która dzięki swej nader frapującej treści oraz oryginalnej inscenizacji wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie powtórzona będzie dziś niedziela, poniedziałek i wtorek wiecz.

TEATR KAMERALNY

Dziś niedziela o 12 w poł. po cenach niższych wystąpi Stefanja Jarkowska w uroczej Roxy a o godz. 5 ppoł. czarować będzie publiczność w „Dobrej wróżce”.

Dziś niedziela, poniedziałek i wtorek wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem lekka, wesoła komedia L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR POPULARNY

Dziś niedziela o 4 ppoł. po raz ostatni „Hrabia Luksemburg”.

Dziś wieczorem, poniedziałek i wtorek wruszająca komedia Nicodemjego „Nauczycielka” z Dąbrowską, Skrzydlowską i Zonsem w rolach głównych.

Gdzie mieszka gen. Józef Haller

Przed imieniami Znakomitego Wodza

Na liczne zapytania naszych Czytelników i Czytelniczek komunikujemy adres gen. Józefa Hallera, który w dniu 19 marca obchodzi dzień swych imienin:

POZNAN, Słowackiego 19-21

Między wielu zapytaniami i listami w powyższej sprawie otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Piszę do Pana pensjonarki 6 klasy gimnazjum żeńskiego (nazwy ze zrozumiałych względów nie wymieniamy). Zmuszają nas do kupna fotografii jednego ministra i każą nam podpisywać się na kartce i posłać temu ministrowi życzenia na imienny, kiedy my

mu dobrze nie życzymy, to dlaczego mamy kłamać. Jesteśmy natomiast z całym uwielbieniem dla gen. Józefa Hallera. Jemu chcemy przesłać z nieprzymuszonej woli nasze szczere życzenia w uroczystym dniu. Dlatego też prosimy pana Panie Redaktorze o podanie nam adresu, Bohatera Barańczy, Twócy Armji Polskiej we Francji, Zwycięskiego Wodza Obrony Narodowej pod Warszawą, gen. Józefa Hallera.

Z góry dziękujemy Panu za przychylenie się do naszej prośby i przesyłamy nasze po zdrowienie.

Uczennice pensji...

(następują podpisy):

STRZEŻCIE SIĘ OSZUSTÓW FILMOWYCH

Ci co nie usłuchali ostrzeżenia „Rozwoju”, teraz płaczą

Starostwo grodzkie Łódzkie przestrzega Obywateli przed angażowaniem się w charakterze artystów i udziałowców w rzekomej Pierwszej Łódzkiej Wytwórni Obrazów Kine matograficznych „Vita Film Studio” mieszczącej się przy ul. Karola 26 ponieważ przez władze zostały wykryte nadużycia. Poszkodowani mogą zgłaszać się do Wydziału Śledczego przy ul. Kilińskiego 152.

Nareszcie oszustów unieszkodliwiono. A przecież w styczniu, kiedy ukazały się w jednej z łódzkich popołudniówek ogłoszenia wzmiankowanego „Vita Film” że są poszukiwane osoby „materiałnie niezależne” do udziału w zdjęciach filmowych, to po otrzy-

liśmy ostrzeżenie, przewidując, że cały ten film to jeszcze jedno oszustwo hochstaplerów którzy żerując na powszechnym u młodych ludzi obojga płci, pociągu do filmu tą drogą chcą z nich wyciągnąć pieniądze nieraz zarobione w bardzo ciężkim trudzie.

Jak się dowiadujemy oszuści nabrali kilkadziesiąt osób na „udziały” w filmie który nigdy nie miał być nagrany, oraz na wkładki za prawo statystowania w filmie.

Oszuści, którzy macie zamiar nacłagać naiwnych filmomanów nie martwoie się. Jeszcze tytu jest głupców w Łodzi że możecie jeszcze niejedną taką aferę przedsięwziąć.

—0:0:0—

Bezrobocie w Łodzi

Bilans ubiegłego tygodnia

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski łęczycki, sieradzki, i brzeziński w dniu 7 marca 1931 r. w ewidencji było zero jestrowanych poszukujących peracy 56372, w tem samej Łodzi 41377, w Pabjanicach 3852, w Zgierzu 3462, w Zduńskiej Woli 2585, w Tomaszowie Mazow. 3721, w Konstancynie 834 w Aleksandrowie 407 w Rudzie Pabjanic

kiej 354.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 24.814 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18760 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 55 bezrobotnych, wysłano do pracy 63 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 17 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Napad bandycki na robotnice

Tygodniowy zarobek łupem rabusia

W dniu onegdajszym, o godz. 10-ej wieczór, wracały z pracy dwie robotnice, a mianowicie Pawlak Eleonora i Lenarczyk Zofja zamieszkałe w Tomaszowie-Mozow. i zatrudnione w fabryce tomaszewskiej sztucznego jedwabiu.

TEATR POPULARNY

(w sali Geyera)

Dziś w niedzielę o godz. 11 rano przedstawienie dla szkół powszechnych pt. „Krzyżacy” Zbyszko i Danusia.

W niedzielę o godz. 4.15 ppoł. i 8.15 wieczorem 2 ostatnie przedstawienia głośnej sztuki w 4 akt. G. Zapolskiej pt. „Sybir”.

Gdy obie kobiety znalazły się na drodze, prowadzącej przez las, podszedł do nich zamaskowany osobnik który w jednej ręce trzymał kij, a w drugiej nóż i grożąc za mordowaniem zażądał wydania pieniędzy.

Wstraszone robotnice w obawie o życie wydały napaśnikowi cały otrzymany zarobek tygodniowy, w łącznej sumie 59 zł. Po otrzymaniu pieniędzy rabusik korzystając z ciemności zbiegł.

O napadzie powiadomo pobliski posterunek policji, który zarządził bezzwłocznie obławę, która jednak nie dała rezultatu.

Należy zaznaczyć, iż tego rodzaju napady rabunkowe na wracające z pracy robotnice mają stałe miejsce. (a)

—0:0:0—

Przedmianinowe incydenty

Awantura z odgłosami policzków

Przed rokiem, podczas organizowania komitetu obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego w Rudzie Pabjanickiej doszło do zatar gu pomiędzy kilku członkami komitetu, obecnym burmistrzem, Dułką, sekretarzem magistratu Głonkiem, ks. Lewandowskim i komendantem strzelca Kotynią.

W rezultacie sąd honorowy w osobach pp. Dułki, Jagusia Kluski i Glonka ogłosił wyrok dyskwalifikujący Kotynię. Ten zaskarżył cały skład sądu honorowego i wszyscy skazani zostali po tygodniu aresztu.

Później nastąpiło pogodzenie skazanych

z Kotynią z wyjątkiem p. Kluski.

Onegdaj wieczór znów zebrał się w magistracie komitet obchodu imienia Piłsudskiego i Kluska zwrócił się do burmistrza Dułki by i on razem z innymi wziął udział w pracy. Burmistrz Dułka odpowiedział odmownie, nastąpiła ostra wymiana zdań pomiędzy burmistrzem Dułką, sekretarzem Głonkiem a Kluską. Kluska spoliczkował Dułkę, a następnie i Glonka, który pośpieszył Dułce z pomocą. Całe zajście wywołało niezwykłą sensację w Rudzie Pabjanickiej.

—:0:0:—

BOLAĆZKI PRZEMYSŁU I HANDLU ŁÓDZKIEGO

Na konferencji Ministerstwa Skarbu z przedstawicielami łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej

W związku ze zjazdem Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej, połączonych ze zjazdem Izby Rolniczych w Warszawie, ustanowiono termin konferencji w Min. Skarbu na ten sam dzień, celem szczegółowego omówienia najważniejszych bolączek, trapiących przemysł i handel łódzki, oraz zawody ściśle z nimi związane.

Zjazd przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej odbył się w dniu onegdajszym w Warszawie. W dniu tym przyjętą również została delegacja łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w osobach p. dyr. Bajera i innych, przez dyrektora departamentu podatkowego Min. Skarbu, p. Michalskiego.

Przedstawiciele Izby łódzkiej przedstawi

li p. dyr. Michalskiemu szczegółowo sprawę opodatkowania agentów handlowych, reprezentujących firmy zagraniczne. Sprawa ta dotyczy przede wszystkim obciążania agentów podatkiem od całkowitego obrotu przy dostawie artykułów z zagranicy, jakkolwiek zrozumiałem jest, iż obrót jest zyskiem firmy, mocodawcy agenta, zaś obiektem, który może być opodatkowany, jest tylko kwota, o słażnięta z prowizji. Pomijając już sprawę, że ustalanie podatku dochodowego od całej kwoty dokonanej przez agenta obrotu, sięgającej nieraz milionowych sum, powoduje fizyczną niemożność ściągania ustalonej w ten sposób kwoty podatku, samo usiłowanie ściągania nadmiernie ustalonych kwot po-

datku rujnuje był agenta i paraliżuje jego działalność. A ponieważ dotyczy to przede wszystkim agentów, dostarczających surowce i chemikalia dla przemysłu łódzkiego, przeto takie postępowanie władz podatkowych godzi wyraźnie w interesy przemysłu.

W odpowiedzi na to wyjaśnił p. dyr. Michalski, iż w czasie najbliższym ukaże się rozporządzenie p. ministra skarbu, które ostatecznie i pozytywnie (a co za tem idzie przychylnie) ureguluje omawianą sprawę.

Następnie reprezentanci Izby łódzkiej przedstawili sprawę ściągania od przedsiębiorstw handlu hurtowego 2 proc. stawki podatku od tych firm handlu hurtowego, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych.

Przedstawiciele Izby oświadczyli, iż zasadniczo Izba Przemysłowo-Handlowa stoi na stanowisku konieczności zaprowadzenia ksiąg handlowych przez przedsiębiorstwa handlu hurtowego, z tego też względu w r. ub., kiedy ministerstwo oświadczyło, iż stawka ulgowa udzielana jest na rok 1929 po raz ostatni, Izba Przemysłowo-Handlowa łódzka nie przeciwstawiła się temu, jednakże, wobec istotnie krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się handel hurtowy łódzki, zmuszona jest wystąpić i w r. b. o przedłużenie tej ulgi. P. dyr. Michalski wyjaśnił, iż Min. Skarbu wprowadza jeszcze w odniesieniu do roku 1930 1 proc. ulgę dla handlu hurtowego, nie prowadzącego prawidłowych ksiąg handlowych.

Tak więc wyniki narady w Min. Skarbu wykazały, iż zabiegi łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w dwóch zasadniczych kierunkach, odniosły pełny sukces.

—:0:0:—

PASY skórzane, białe i troki
pierwszorzędnej jakości
wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

SWIDRY spiralne do metalu
marki „TITAN“

PILNIKI i raszple marki
„HOSSYB“

KOWADŁA wyrobu RUDZKIEGO

— poleca —

„ELIBOR“

S-ka Akc. Handl.-Przem. Ł.J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70,
Tel. 100-84

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie
ciniego po cenach konkurencyjnych

Zdolny

akwizytor

dobrze ustosunkowany w
sklepach kolonialnych

poszukiwany
od zaraz

Sienkiewicza 34 m. 53 od
1 do 3 pp.

1830—8

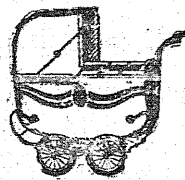
NASIONA

wszelkie pierwszej jakości
przytem narzędzia i przy
rzędy ogrodniczo-pszczelnic
cze, oraz nawozy i prepara
ty chemiczne dla ce
łów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10,
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie



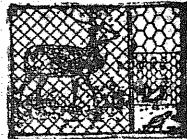
WOZKI dziecięce **ŁÓŻKA**
metalowe **MATERACE** hyg.
spręż. **„PATENT“** **WYZY-**
MACZKI amer, **UMYWALKI**
Na dogodnych warunkach
w **Fabrycz Składowie**

„DOBROPOL“
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-51
w podwórzu

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrobia i poleca **RUDOLF JUNG**
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, obodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT“ Nawrot 15 i p

ODSTARIĘ dwa pokoje z kuchnią lub zamienie na pokój z kuchnią w Warszawie Wiadomość ul. Nowo-Cegielniana 108 m. 9

**URZĘDNIICY
ROBOTNICZY!**

**PAMIĘ-
TAJCIĘ, 10**

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGÓDNIJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz
i wyrobów tapicerskich



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35
Przyimują zapisy na Kurs wiosenny
Szkoła posiada jedyny w Polsce samochód w przekroju
poruszany elektrycznością.
Nauka jazdy na samochodach 6-cio cylindrowych zam-
kniętych i otwartych.
Gwarancja za dobre i szybkie wykształcenie.
Zapisy codziennie od godz. 9-ej do 8-ej rano.

**Pantofle 35-
Damskie**
lakier, bronz i zamsz



**Alfred
HEINE**

POMORSKA 24
Filje: Piotrkowska 98
160

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 88-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
łe przepukliny brzucha, pępka pachwiny
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzu-
sne pooperacyjne, przeciw opóźnieniu
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i po
cięży specjalne z patentowego bandażu
„Elasta” podług wymagań figury. Pro-
stotrzymacze gorsety à la „HESSINGA”
i inne. — Wkładki gęsiężynowe na pla-
skie stopy. Suspensoryja. — Bandaż „Ela-
sta” pat. przeciw złyżakom, guzom
dla zreformowania i uszczuplenia zgru-
białej nogi.

**Łóżka meta-
race wszelkiego
rodzaju Wò-
zki dziecięce w największym
wyborze**

po cenach znacznie niższych
poleca: Najstarsza fabryka mebli
żel. egzystuje od 1896 r.

J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny
Łódź, Narutowicza 11, telef. 137-70

Do oddania różne
lokale handlowe
w centrum miasta

Uprasza się o podanie nazwisk reflektantów
sub M. G. w administracji pisma. 1820-3

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stę-
palski przyjmuje wszel-
kie zamówienia, odśwież-
anie i wszelkie przeróbki
oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-
WROT 8

PIANINO krzywe (wie-
deńskie) sprzedam. Cena
1,500 zł. Zamephofa 14 of.
m. 29 1836-1

MEBLE gabinetowe, dębe
we, małego rozmiaru, na-
we: biurko, biblioteka, sto-
lik, fotel, 2 taborety, sprze-
dam. Lipowa 10 m. 4, front
II piętro —1

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 popo. t.

KLISZE

POLIGRAFIA

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
AL. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna
sprzedaż skór trwa-
łych na wodę)

Uwaga! NOWE CHOJNY Uwaga!

W nowo utworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym
centrum w sąsiedztwie SS-ów Müllera, koło kolei może
każdy nabyć plac na budowę domów i plantacje ogro-
dów po cenach b, przystępnych

Wiadomości: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3 m. 4
front I piętro w godzinach od 10-2-ej i od 4-7-ej

Zakład Radio-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9, Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchaw-
kami i anteną za Zł. 30

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

Spółdzielczy

Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Łódź, EWANGELICKA Nr 15

Rok założ. 1881.

Rok założ. 1881.

zawiadamia niniejszem, że w dniu 13 marca 1931
roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódz-
kiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem
dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1930
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzor-
czej i Zarządowi
 - podział czystego zysku
 - przelanie do kapitału zasobowego pad-
płat i zwrotów, przypadających na pie-
czonków
 - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
- Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzo-
nej przez Związek Spółdzielni Polskich w
Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz
6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
- Przyjęcie nowego statutu
- Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzor-
czej
- Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spół-
dzielniach:
 - oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań
jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
 - oznaczenie granic najwyższego kredytu,
jaki może być udzielony jednemu człon-
kowi
- Wybory:
 - dwóch członków Rady Nadzorczej
 - jednego członka Zarządu
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i
punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związa-
ne ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być
zaoszczędzone.

Spółdzielczy
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Zarząd

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16



Obrusy zakardowe
140x140, wielki wybór za szt. **5.27**

Obrusy kolor. 7.10

Wielki wybór białego li kolorowego płótna na obrusy szerokości 140x150 cm.

Ręczniki frotté
przedni gatunek za szt. od **2.59**

Wielki wybór

serwisów kawowych

po bardzo niskich cenach
Nowoczesne desenie.

NACZYNIA KUCHENNE

ALUMINIOWE (komplet) składające się z 28 sztuk na sploty do 10 miesięcy za 175 zł.

EMALJOWANE i FAJANSOWE w wielkim wyborze

ZELAZKA DO PRASOWANIA, niklowane z 2-ma dużymi 10 zł.

Posiadamy na składzie wielki wybór towarów
Sekunda, Braki i Resztki

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na artykuły WIDZEWSKIE specjalnej marki

OK

Kapy gobelinowe, bardzo ładne desenie od **13.50**
Kapy gobelinowe, jedwabne od **29.50**
Kapy rypsowe, jedwabne od **28.—**

Firanki na metry kolorowa **1.—**
Firanki na metry białe **1.15**
Firanki etaminowe z 3-ech części **12.75**
Firanki tjułowe z 3-ech części **17.50**

Bielizna damska

Koszule dla dziewcząt od **1.10**
Koszuleienne od **2.45**
Kombinacje trykotowe od **4.45**
Paski go setowe od **2.25**

Jedwab do prania **1.95**
Ryps jedwabny **4.—**
Georgetta jedwabna **12.50**
w najwyższym gatunku

Tweedy na suknie od **5**
Tweedy na palta od **12.**

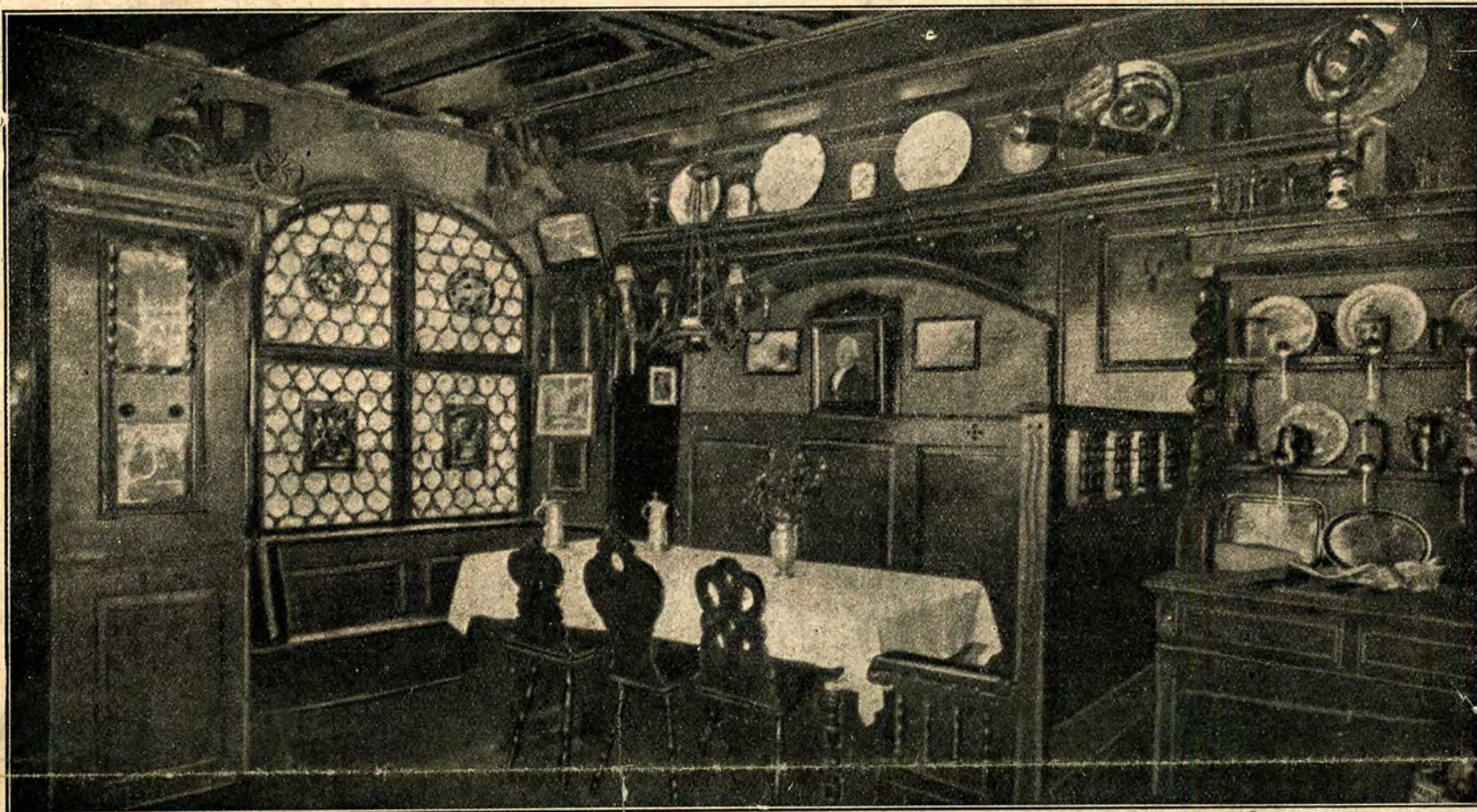


Kasza, czysta wełna, 100 cm, szer. **4.—**
Kraty szkockie od **3.25**
Wełna na suknie damskie w dobrym gatunku **3.15**
Georgetta wełniana **6.50**

ROZWÓJ

NIEDZIELNY
= DODATEK =
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 8 MARCA 1931 r.



Z minionej epoki: komnata w stylu staro-gdańskim, tchnącym artystycznym spokojem.



Wnętrze chaty łowickiej.

W stułeczną rocznicę bitwy pod Grochowem



Gen. Franciszek Żymirski, poległy pod Grochowem w 1831 r.



Rekojeść szpady gen. Żymirskiego.



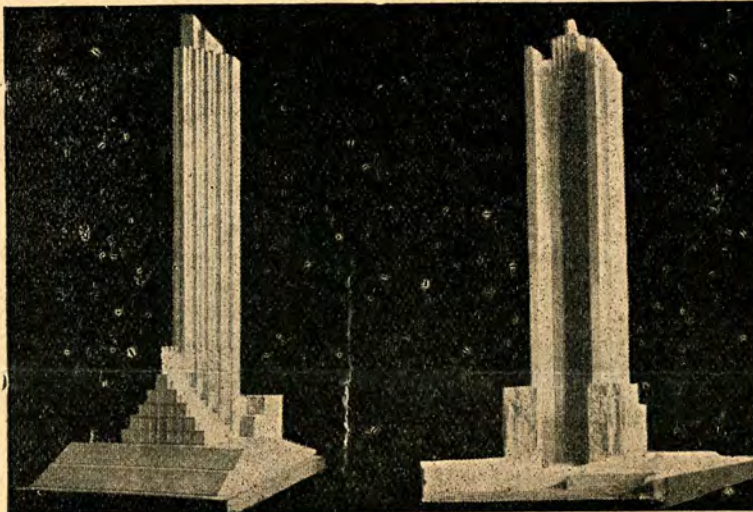
Nowoobрани prezydent Finlandji, Pehr Evind Svinhufvud.

Król albański Achmed Zogu,

Hiszpanja na rozdrożu



Admirał Aznar, obecny premier w gabinecie koncentracji monarchistycznej.



Rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich w Gdyni. Dwie równoległe I nagrody uzyskały projekty: inż. arch. Jana Łukasika (z lewej) i inż. arch. Maszyńskiego. Pomnik, wysokości 60 metrów, ma stanąć w porcie gdyńskim.



na którego dokonano w Wiedniu nieudanego zamachu.



Karol Becon, jedenastoletni wydawca pisma, wychodzącego w Douglaston. Prawą ręką młodocianego wydawcy jest jego trzynastoletnia siostra.



W końcu lutego po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie zasłużony na terenie sanitarnym stolicy, dr. J. Malecki, inspektor sanitarny Warszawy.



Ś. p. Mieczysław Mikołajewski, plut. Legj. Polsk., odznaczony po tragicznym zgonie w 1920 r. krzyżem „Virtuti Militari”. Krzyż w tych dniach wręczono ojcu zmarłego.



Budowa mostu kolejowego na Wiśle w Warszawie została ostatecznie ukończona.

zwiedzić razem z Maurycem Dekobrą bajeczny świat

CZYTAJAC 7 DNI

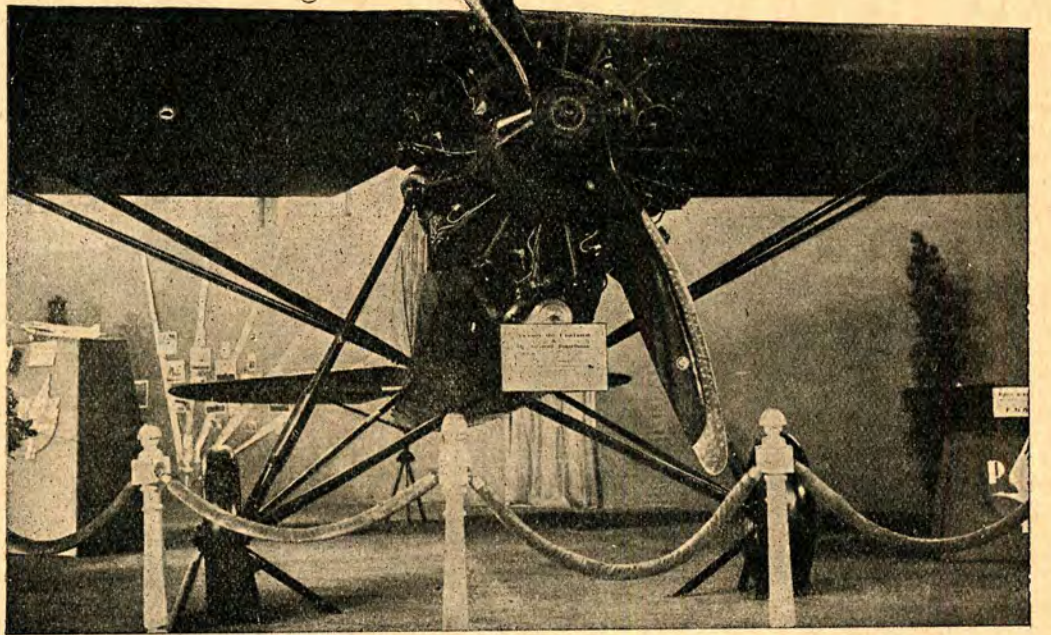
...nywoodu takim, jakim jest on w rzeczy...



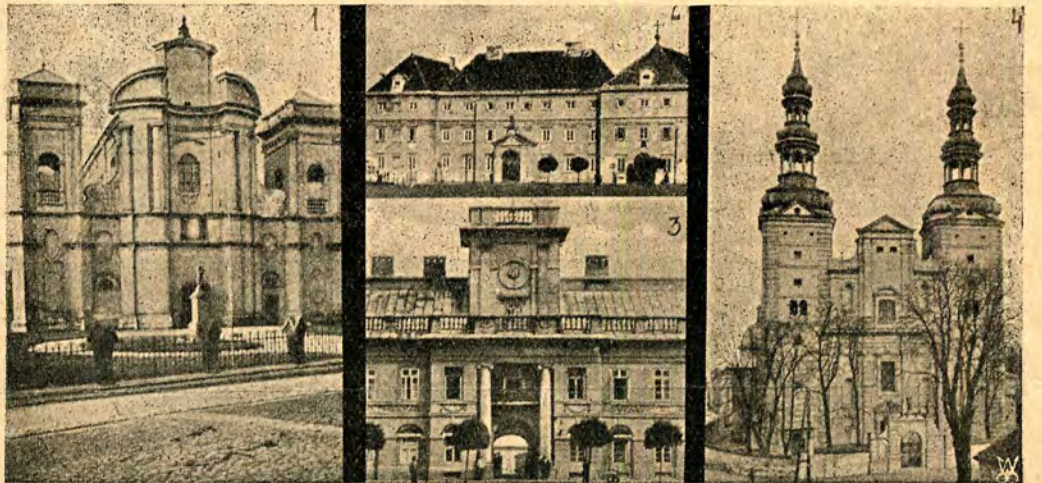
Wskutek długotrwałej posuchy kłęska głodu nawiedziła Arkanzas. Rozpaczliwe S. O. S. zostało rzucone na wszystkie strony świata, apelując o natychmiastową pomoc dla milionów ludzi, cierpiących nędzę.

TRIUMF POLSKIEGO LOTNICTWA

Przedstawicielom prasy zademonstrowano aparat lotniczy P. VI, którego konstrukcja obudziła powszechne zainteresowanie na całym świecie. Przy tej sposobności dziennikarze zwiedzili świetnie rozwijające się Państwowe Zakłady Lotnicze i fabrykę „Skody”.



W wieku radja, zabawki idą w zapomnienie.



Łowicz: 1. Kościół po-pijarski, 2. Gmach po-misjonarski (rok 1689), obecnie gimnazjum. 3. Ratusz (rok 1828). 4. Kolegiata (1580—1652).



Drużyna harcerek Państw. Instytutu wychowania fizycznego.



Warszawskie wioślarki na treningu zimowym.



Ostatnie igraszki zimowe: z marcowego mrozu i śniegu korzystają przede wszystkim dzieci, dla których żywioł ten jest źródłem radości.

ZE ŚWIATA MODY



Ostatnie modele: okrycie wiosenne z charakterystycznym kołnierzem w formie krawatki i suknia wieczorowa.

Piękna cera - mimo niepogody!

Krem Elida Co Godzinę pokrywa skórę delikatną warstwą, chroni ją od wpływów niepogody i stanowi zarazem doskonały podkład dla pudru. Nawet przy najgorszej niepogodzie nadaje on cerze delikatność i świeżość.

KREM ELIDA
CO GODZINĘ



Gracja i sprawność kobieca: Artystki paryskie, ilustrujące tańcem plastycznym pieśni Schumana i sportsmenki, ćwiczące się we władaniu podstępna bronią, floretami.



W obawie, żeby się dzieci nie pogubiły w tłumie, matka-chinka prowadzi je na posiłek uwiązane do linki.



Nowoczesny kolos w Pittsburgu (w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.).